

Burmistrzowie i wójtowie o przygotowaniach do wyborów

HENRYK ZIELIŃSKI - burmistrz MiG Mikstat



Trudno mówić o organizacji wyborów, bo nie tylko mamy bałagan prawny, co chaos. Kaliska Delegatura Krajowego Biura Wyborczego nawet nie przysłała żadnych wytycznych, wszystko zatrzymało się na etapie powołania obwodowych komisji wyborczych. W terminie wyznaczonym na ich uzupełnienie komisje nie zgłosiły żadnych kandydatów. Teraz już komisarz powinien uzupełnić składy, a tu nic się nie dzieje. Mówię tu o ustawie „Kodeks wyborczy”. Obecnie procedowany jest projekt korespondencyjny, z jednym obwodem na całą gminę. Dzwonił do mnie przedstawiciel Poczty, pytając, czy gmina udostępni miejsca, w których dotychczas odbywały się głosowania. Niektóre z tych miejsc to także szkoły, a one są w tej chwili zamknięte. Na takie moje oświadczenie usłyszałem, że to nawet nie musi być w budynku, a przed nim. Włosy zjechały mi się na głowie, bo dotąd nie spotkałem się z wyborami, w których urna stałaby na zewnątrz. Dowiedziałem się, że w każdym takim miejscu byłoby dwóch pracowników Poczty i jeden wojskowy pilnujący porządku, a co trzy godziny te urny byłyby opróżniane. Rozmawiający ze mną pracownik Poczty Polskiej zastrzegł jednak, że nie są to ostateczne ustalenia. Zaproponowałem więc, że będziemy rozmawiać, gdy będzie już pełna jasność co do rozporządzeń dotyczących wyborów. Stąd na proste pytanie - jak jesteśmy przygotowani do wyborów, trudno jest mi udzielić odpowiedzi. Uważam, że termin 10 maja to abstrakcja, choćby patrząc na czynności techniczne, które trzeba wykonać.

PATRYK JĘDROWIAK - burmistrz MiG Ostrzeszów



Zgodnie z obowiązującym prawem wydaliliśmy oświadczenia o udostępnieniu lokali wyborczych. Zostały powołane komisje wyborcze - w pierwszym trybie trzy komisje zgłosiły kandydatów do komisji, lecz w trybie uzupełnienia udało się osiągnąć minimalną liczbę osób w komisjach - po pięć. Jest to na zasadzie wciąż obowiązującego prawa wyborczego, z którego nikt nas nie zwolnił.

Odnosnie głosowania korespondencyjnego rozmawiałem z przedstawicielem Poczty Polskiej, który pytał, jaka byłaby możliwość współpracy w kwestii udostępnienia lokali i urn wyborczych, gdyby taka ustawa weszła w życie. Jeśli takie prawo zacznie obowiązywać, to my jak najbardziej jesteśmy skłonni do współpracy. Według sugestii Poczty, urny stałyby w dotychczasowych lokalach wyborczych, a przy nich byłoby minimum dwóch pracowników Poczty. Tak naprawdę 10 dni przed wyborami nie wiemy, jak one mają wyglądać. Uważam, że rządzący nie będą chcieli ryzykować przeprowadzenia wyborów w dotychczasowej formie, a jeżeli „ustawa korespondencyjna” nawet wejdzie w życie 7 maja, to daje możliwość przełożenia tych wyborów o tydzień, najwyżej dwa, pod warunkiem, że sobota 23 kwietnia byłaby dniem wolnym od pracy. Sądzę, że będą one przełożone, bo chociażby z organizacyjnego punktu widzenia niemożliwe jest przygotowanie wyborów w trzy dni. Poczta Polska, powołując się na art. 99 spec.

ustawy dotyczącej przeciwdziałania epidemii, gdzie jest zapis, że operator państwowi ma prawo zawnieść o udostępnienie spisu wyborców na potrzeby przeprowadzenia wyborów prezydenckich, zawnieśowała do nas o taki spis. Natomiast w polskim prawie na razie nie ma ustawy, która mówi o tym, żeby wybory prezydenckie organizowane były w sposób korespondencyjny. Jeżeli taka ustawa wejdzie w życie, wówczas na ten wniosek odpowiem pozytywnie.

ANNA MĄDRA - zastępca burmistrza MiG Grabów nad Prosną



Jeżeli chodzi o przekazanie spisu wyborców, o które zostaliśmy poproszeni przez Poczta Polska, to 28 kwietnia wystąpiliśmy do Poczty z wnioskiem o wskazanie podstawy prawnej. Czekamy na odpowiedź, jeśli tylko zostanie nam wskazana podstawa prawna, to te dane prześlemy, aby można było przeprowadzić wybory korespondencyjne. Lokali wyborczych na ten moment nie przygotowujemy, to są sprawy organizacyjne, z którymi musi poradzić sobie Poczta Polska, jako operator wyznaczony do przeprowadzenia wyborów. Poczta poprosiła, by udostępnić pomieszczenia, w których dotychczas były lokale wyborcze oraz urny. Oczywiście będziemy współpracować w tym zakresie, wskazaliśmy tylko, że jeden z lokali wyborczych znajdował się na terenie DPS, który jest teraz obiektem zamkniętym, więc nie będzie można z niego skorzystać. Poczta ma w takiej sytuacji rozwiązanie typu „lokal mobilny”, zatem pewnie poradzi sobie. Tak jak w większości samorządów nie udało nam się skompletować pełnych składów komisji wyborczych. Na 64 osoby, których potrzebujemy, zgłosiło się ponad 20. Ale jeżeli dojdzie do wyborów korespondencyjnych, to projekt ustawy przewiduje jedną komisję gminną, więc prawdopodobnie zostanie to przeorganizowane i osoby, które się zgłosiły, będą tworzyć komisję.

HENRYK PLICHTA - wójt gm. Czajków



Działamy według uprawnień, które nam zostawiono. Nawet nie organizujemy komisji wyborczych. Wiem tylko, że zarówno w Czajkowie, jak i w Mieluchach zgłosiło się po jednej osobie do komisji, więc nie zostały one powołane. Udostępniamy jedynie lokale wyborcze, które znajdują się w stałych miejscach, o ile przepisy prawa będą regulować to, że Poczta Polska jest organizatorem takiego głosowania. W sprawie list wyborców padło żądanie ich udostępnienia. Przesłaliśmy je, ale nie udostępniliśmy - listy zostały zakonodowane, aby je odkodować, czekam na podstawę prawną. W moim przekonaniu przeprowadzenie wyborów korespondencyjnych 10 maja, nawet z przyczyn czysto technicznych, jest niemożliwe. Nie sądzę, żeby w tak krótkim czasie udało się rozdzielić pakiety wyborcze, pomijam już fakt, że mogą one trafić w niepowołane ręce. Sama Poczta Polska mówi, że są takie miejsca, w których nie będzie potwierdzenia odbioru pakietów wyborczych. Na to, żeby dobrze, w zorganizowany sposób przeprowadzić wybory korespondencyjne, jest za mało czasu.

URSZULA KOWALIŃSKA - wójt gm. Doruchów



Od tych wyborów ustaliliśmy nieco odsunięci, żadnych wytycznych nie mamy, na ten czas PKW jak gdyby zawiesiła swą działalność - brak komunikatów z ich strony. Cóż, czekamy na rozwój wydarzeń. Owszem, były rozmowy z przedstawicielami Poczty Polskiej w sprawie udostępnienia pomieszczeń, w których dotąd odbywały się głosowania. Jeżeli zostaną uchwalone odpowiednie przepisy, nie widzę przeszkód, by te lokale udostępnić.

Co do samych wyborów, czekamy na decyzje, które podejmą senat i sejm. Podobnie jest ze spisem wyborców - na ten moment nie udostępniliśmy go, ale kiedy będę miała do tego stosowne narzędzia (ustawy) - udostępnię. Uważam, że my tu, na dole, pracując na rzecz naszych mieszkańców, nie powinniśmy się angażować politycznie w jakiegokolwiek sprawę, tymczasem przez niejasne działania odgórne jesteśmy w nie wplątywani. Przykładem listy wyborców, o które występuje Poczta, a co, jeśli dane z tych list wyciekną, kto będzie za to odpowiadał? Jeśli będzie ustawa o wyborach korespondencyjnych, to nie odmówię udostępnienia list wyborców, tylko najpierw niech to prawo zostanie uchwalone.

KONRAD KUŚWIK - wójt gm. Kraszewice



Na razie wykonujemy zadania zgodnie z obowiązującymi w dniu przepisami. Wybory prezydenckie zostały zarządzane na 10 maja i na dziś (30 kwietnia) nie ma zmiany tych przepisów. Upubliczniamy informacje o lokalach wyborczych, siedzibie obwodowej komisji - niestety, we wszystkich trzech komisjach mamy waki. Jeśli jednak prace nad głosowaniem korespondencyjnym dojdą do skutku i nowe prawo wejdzie w życie, wówczas zamiast trzech komisji będzie potrzebna jedna, a wtedy do jej powołania wystarczy ilość zgłoszonych osób.

Nie widzę problemu z udostępnieniem lokali wyborczych, o co zgłaszała się do nas Poczta Polska, bo one będą przygotowane.

Trudnym tematem jest udostępnienie list wyborców - uważam, że nie ma podstaw prawnych do przekazania tych list. Jesteśmy z różnych stron naciskani do ich udostępnienia, mam tu na myśli stanowisko premiera, wojewody i przewodniczącego PKW. Pliki z listami wyborców zostały przygotowane, zaszyfrowane i w taki sposób przesłane Poczcie Polskiej.

MARIUSZ WITEK - sekretarz gm. Kobyla Góra



Przygotowania do wyborów ogłoszonych przez marszałek sejmiku trochę legły w gruzach. W gminie Kobyla Góra powołana została tylko jedna obwodowa komisja wyborcza - w Parzynowie. W pozostałych nie ma nawet minimalnego, 5-osobowego składu. Terminy zgłaszania już minęły, komisarz wyborczy każe czekać - pewnie na głosowanie korespondencyjne. Jeśli chodzi o projekt tej ustawy, to my właściwie jesteśmy wyłączeni z tego procesu, jednak zgodnie z założeniami Poczta Polska zwróciła się do nas o przekazanie spisu wyborców i z pytaniem o współpracę,

udostępnienie lokali wyborczych oraz wypożyczenie urn. Poinformowano nas, że przy każdej urnie będzie dwóch pracowników i osoba mundurowa, pilnująca porządku. Co trzy godziny urna ma być opróżniana, a pakiety zwożone do gminnej komisji. Nie widzę problemu, by Poczta postawiła urny w miejscach, gdzie dotąd odbywały się głosowania. Zaś jeśli chodzi o spis wyborców, każda gmina ma swoją autonomię i niektóre je przekazały, inne nie. Akurat gm. Kobyla Góra spis

wyborców przekazała, jednocześnie opatrując plik hasłem, przez co jest obecnie niedostępny. Zostanie udostępniony w momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie. Zakładamy, że ustawa jest konstytucyjna i 5, 6 lub 7 zostanie przyjęta, podpisana, opublikowana. Jest zagrojenia epidemiologiczne. Jest to stan wyjątkowy. Jeśli tak by to potraktować, wówczas można by wybory odłożyć i zorganizować po 90 dniach.

Drytacje



NĘDZNA WIZYTÓWKA MIASTA

Ostrzeszowski dworzec PKP w ostatnich latach został odnowiony i trzeba przyznać, że budynek, a przede wszystkim perony, wyglądają o niebo lepiej niż kiedyś. Cóż z tego, kiedy wystarczy wyjść z dworca, by wpaść w głębokie dziury, wołające o pomstę do nieba. A jeśli ktoś postanowi wprost z peronu udać się na ul. Ceglarską, niechybnie zauważy „malownicze ruiny” płotu odgradzającego jezdnię od torowiska.

Tak wygląda wizytówka miasta z obu stron dworca kolejowego, a przecież wiadomo, że pierwsze wrażenie osób przyjeżdżających do nas często decyduje o opinii na temat miasta i okolicy. Czy tak być musi? - z tym pytaniem zwróciłem się do burmistrza Patryka Jędrówiaka.

Niestety, teren należy do PKP. W ubiegłym roku pisaliśmy do nich w tej sprawie i ponownie to uczynimy. Miejsca, które należą do miasta, jak np. droga w pobliżu dworca i chodnik przy aptece - zostały zrobione. Dziurawy parking, o którym mowa, znajduje się na gruntach należących

do PKP i z wyjątkiem nie możemy tam niczego robić. Moglibyśmy nawet wejść we współpracę z właścicielem tego miejsca, lecz to właściciel musi zlecić wykonanie zadania i je realizować. To jest tak niewielkie zadanie, że pewnie od razu byłoby to zrobione - co, kiedy bez inicjatywy PKP nie mamy do tego prawa. Na pewno będziemy ponownie mobilizować właściciela do działania.

Już kilka razy pisaliśmy o obскурnym wyglądzie dworca i jego otoczenia. Przypuszczam, że bardziej owocna, niż stanie kolejnych pism, byłaby rozmowa (nawet telefoniczna) z kompetentnym przedstawicielem PKP. Do tego namawiam pana burmistrza, bo niezależnie od praw własności dworzec jest w Ostrzeszowie i wszystkim nam, a sprawującym władzę szczególnie, powinno zależeć, by przyjeźdnym do naszego miasta kojarzyło się ono raczej z ruinami baszty niż z ruinami przydrożowego parkingu i walącego się płotu.

K. Juszczyk
Czytelnikowi dziękujemy za zdjęcia i przypomnienie tematu.



KOMISJA SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI W NOWYM SKŁADZIE

Rada Powiatu w drodze uchwały ustaliła podczas XIX sesji (26 kwietnia) nowy skład osobowy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji i powołała przewodniczącego tego gremium. W komisji pracować będą: **Joanna Krzyżańska-Hyłka, Adam Gryzb, Arkadiusz Suchanecki i Dariusz Świtoń**. Przewodniczącą komisji została radna Joanna Krzyżańska-Hyłka.

Wybór nowego składu był konieczny z powodu decyzji Rady Powiatu, jaka zapadła na XVI sesji - o uchyleniu uchwały w sprawie powołania przewodniczącego oraz ustalenia składu osobowego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji (uchwała ta wynikała z rezygnacji trzech z pięciu członków tej komisji).